

03

Dnia: 2 marca 1971r.

Kronika sportowa

=====

Jak już w naszym niedzielnym "Przeglądzie sportowym" informowaliśmy, w Bydgoszczy odbył się VII Wojewódzki Zjazd sprawozdawczo-wyborczy Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych. Mówiliśmy pokrótce o przebiegu dyskusji, o wyborze nowej Rady LZS. Z uwagi na omawianie na Zjeździe wielu bardzo ważnych problemów, dotyczących ruchu sportowego na bydgoskiej wsi, poświęcamy dziś dalszych kilka uwag, związanych z rozwojem sportu wśród młodzieży wiejskiej.

Na temat sportu na wsi pisano już i mówiono setki razy. Poruszano niezliczoną ilość, więcej, lub mniej ważnych problemów. Nie mówiono jednak o tak potrzebnej dla rozwoju sportu na wsi pomocy ze strony klubów sportowych w miastach. A miejski aktywiści sportowi, sami nawet sportowcy, chcą pomagać w rozbudowie kultury fizycznej na wsi, ale tylko w formie dobrych rad, tak na odległość, z perspektywy miasta, z pozycji doświadczonego fachowca, który - jak to się mówi - zęby zjadł na sporcie.

Ale na wieś nie mają ochoty wyruszać. Niewielu zdradza chęć zetknięcia się z problematyką wiejską osobiście. Znam LZS-y we wszystkich powiatach naszego województwa, ale nie wiem, czy policzyłbym na palcach jednej ręki takie zespoły, do których zawitali już doświadczeni działacze sportowi i sportowcy z miasta.

Pamiętamy, jak to kiedyś, w niedzielę, w dni wolne od pracy wyjeżdżały na wieś drużyny sportowe, by pomagać LZS-om. Ale taki wyjazd ograniczał się właściwie do niedzielnej wycieczki na wieś, gdzie<sup>w</sup> tak zwanych ramach przyjaźni, wpakowano biednemu LZS-owi kilkanaście bramek do zera i koniec. Dobrze jeszcze, gdy impreza nie zakończyła się oblaniem zwycięstwa i niesportowym zachowaniem się gości.

65

Czy te fakty należą już do historii ? Chyba tak. Przede wszystkim dlatego, że poziom sportu wiejskiego, mimo wielu trudności, znacznie się podniósł i obecnie, już niejeden LZS potrafi zdziwionym zespołom z miasta pokazać dobry poziom gry i zdecydowanie wygrać.

Wyniki, jakie uzyskują sportowcy wiejscy w ostatnich latach, są godne uwagi. Sport wiejski stał się już ruchem masowym, powszechnym, a sekcje wyczynowe mają niejednokrotnie poważne osiągnięcia. Ludowe Zespoły Sportowe wychowały już wielu rekordzistów i olimpijczyków, reprezentantów Polski. Takie nazwiska jak: Fornalczyk, Łaciak, Babirecki, Baliński, Zieliński, Zimny - są doskonale znane nie tylko w kraju, ale i zagranicą.

A więc wzrost liczby członków LZS, /mamy ich w naszym województwie około 65.000, zrzeszonych w ponad tysiącu LZS-ach/ nie jest jedynym sukcesem, jaki ma do zanotowania sport wiejski również w woj. bydgoskim. Następuje bowiem stały wzrost poziomu sportowego. Reprezentanci LZS zdobywają coraz więcej tytułów mistrzów Polski, coraz więcej organizuje się na wsi imprez sportowo-turystycznych. Większość z nich odbywa się we wsiach i gromadach, z udziałem nie tylko młodzieży i członków kół sportowych, ale również starszego społeczeństwa i niezrzeszonej młodzieży.

Te osiągnięcia są również wynikiem coraz bardziej zacieśniającej się współpracy LZS z innymi organizacjami, działającymi na wsi, a szczególnie ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej i Spółdzielczością wiejską .

Ale mimo tych osiągnięć, o czym też mówiono na niedzielnym zjeździe, jest jeszcze wiele do zrobienia, aby reprezentanci naszego wiejskiego sportu śmiało sięgali po laury sportowe. Potrzebne jest nie tylko nawiązanie ścisłych kontaktów z doświadczonymi działaczami sportowymi z miast, ale też z radami narodowymi

z kółkami rolniczymi, ze szkołami. Potrzebna jest pomoc instruktorów i trenerów, którzy by pokazywali i uczyli, jak należy w sekcjach pracować, jak należy uprawiać tę czy inną dyscyplinę sportu.

Działacze - delegaci na niedzielny zjazd, niejednokrotnie żalili się, że nie wszędzie korzystają z dostatecznej pomocy miejscowych władz, że nie wszędzie Ludowe Zespoły Sportowe otrzymują konieczną pomoc - zarówno w postaci zaopatrzenia w sprzęt sportowy, jak i przydzielania środków transportu na wyjazdy, na zaplanowane imprezy sportowe. Uczestniczący w zjeździe przedstawiciele wojewódzkich władz ustosunkowali się bardzo życzliwie do postulatów, wysuwanych przez dyskutantów. Sport wiejski nadal otaczany będzie serdeczną opieką ze strony instytucji i organizacji działających na wsi. To też spodziewać się należy, że jednym z najpoważniejszych zadań na najbliższą przyszłość będzie podniesienie poziomu pracy w istniejących już Ludowych Zespołach Sportowych, aby mogły one oddziaływać na gromady i wsie, gdzie nie ma jeszcze zorganizowanych kół sportowych.

Słusznie więc w tezach programowych przed VII Krajowym Zjazdem Zrzeszenia LZS, czytamy:

"Zrzeszenie LZS ~~dażyć będzie do zwiększenia~~ w najbliższych latach zwracać będzie główną uwagę na umacnianie i aktywizację wszystkich swoich ogniw podstawowych, dażyć będzie do zwiększenia w swych szeregach liczby dziewcząt i kobiet, rozwijając te dyscypliny i formy pracy, które najbardziej odpowiadają zainteresowaniom młodzieży wiejskiej. Zrzeszenie LZS zacieśniać będzie i pogłębiać więzi ze środowiskiem, z jego organizacjami, angażując się czynnie w życie społeczno-gospodarcze i kulturalne wsi."

M.D.